

Mateusz Biernaczyk

Uniwersytet Wrocławski, Polska
mateuszbiernaczyk71@interia.pl
ORCID: 0000-0002-3751-3825

Kosmologia medioplatońska w pismach Tacjana Syryjczyka i Atenagorasa z Aten

Medioplatoonic Cosmology in the Writings
of Tatians the Syrian and Athenagoras of Athens

ABSTRACT: The article presents the influence of Greek philosophy on early Christian thought. This was done on the example of the influence of Middle Platonism on the views of Tatian Syrian and Athenagoras of Athens. I focus on their understanding of cosmological issues related to questions about the cause, nature and purpose of the world. Firstly, I reconstructed the cosmological thought of Tatian and Athenagoras because their preserved writings do not directly address these issues; next, I compared previous findings with the cosmological views of the 2nd century Platonists (Alcinous, Plutarch, Apuleius) to observe similarities and differences. Their different understanding of God's goodness determined their understanding of causes, nature and the purpose of the cosmos. Other cosmological conclusions seem to emerge from this, which highlights the specificity of Christian and Platonic thought of the 2nd century. In addition, in the writings of the Greek Apologists we can find a new approach to matter which is not viewed as the second, eternal cause of the world.

KEYWORDS: Greek apologists, Middle Platonists, cosmology, God, matter, Logos

ABSTRAKT: W artykule ukazano oddziaływanie greckiej filozofii na myśl wczesnochrześcijańską. Dokonano tego na przykładzie wpływu nauki medioplatońskiej na poglądy Tacjana Syryjczyka i Atenagorasa z Aten. Skoncentrowano się na pojmowaniu przez nich zagadnień kosmologicznych związanych z pytaniami o przyczynę, naturę i cel świata. Na początku zrekonstruowano myśl kosmologiczną Tacjana i Atenagorasa, gdyż ich zachowane pisma nie dotyczą bezpośrednio tych zagadnień, a następnie porównano je z poglądami platoników II wieku (Alkinous, Plutarch, Apulejusz), co pozwoliło zaobserwować podobieństwa, a także występujące różnice. Decydującą rolę w pojmowaniu przyczyn, natury i celu kosmosu odgrywa odmienne rozumienie przez nich dobroci Boga. To z tego, jak się zdaje, wynikają odmienne wnioski kosmologiczne, które uwypuklają specyfikę myśli chrześcijańskiej i platońskiej II wieku. Ponadto

w pismach omawianych apologetów greckich zauważalne jest nowe spojrzenie na kwestię materii, która nie jawi się jako druga – wieczna przyczyna świata.

SŁOWA KLUCZOWE: apologeci greccy, medioplatonicy, kosmologia, Bóg, materia, Logos

Wprowadzenie

Quid ergo Athenis et Hierosolymis? Quid academiae et ecclesiae?
Cóż jednak mają wspólnego Ateny z Jerozolimą? Kościół z Akademią?¹

Zadając to pytanie, Tertulian pragnął odnieść się do kwestii wpływu myśli greckiej na chrześcijaństwo. Jego odpowiedź wyraźnie podkreślała, że nauka zawarta w „Dobrej Nowinie” nie potrzebuje już żadnego filozoficznego wytłumaczenia, powoływania się między innymi na koncepcje Platona i stoików². Współcześni badacze pochylający się nad zagadnieniem spotkania chrześcijaństwa z grecką paideą wskazują jednakże, że występują duże podobieństwa szczególnie pomiędzy filozofią platońską czasów Tertuliana (medioplatońską) a myślicielami chrześcijańskimi II wieku³.

W niniejszym artykule chciałbym zatem ukazać, że w okresie twórczości Tertuliana nie wszyscy chrześcijanie podzielali jego punkt widzenia. W okresie prześladowań wyznawcy Chrystusa, chcąc nawiązać nić porozumienia z władzą i elitami rzymskimi, byli, można powiedzieć, zmuszeni do używania znanych pojęć oraz koncepcji filozoficznych w celu wyjaśniania i obrony własnej

¹ Tertulian, *Preskrypcja przeciw heretykom* 7, 32, tłum. W. Myszor i E. Stanula, seria: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy* (dalej: PSP) 5, Warszawa 1970.

² Por. Tertulian, *Preskrypcja...*, dz. cyt., 7, 33.

³ Por. W. Barnard, *Justin Martyr. His Life and Thought*, Cambridge 1967, s. 34–38; R.M. Grant, *Greek Apologists of the Second Century*, London 1988, s. 37, 106–107; A. Baron, *Neoplatońska idea Boga a ewangelizacja*, Kraków 2005, s. 96–103; por. także H. Chadwick, *Myśl chrześcijańska a tradycja klasyczna*, tłum. P. Siejkowski, Poznań 2000; W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka Paideia*, tłum. K. Bielawski, Bydgoszcz 1997; H. Timothy, *The Early Christian Apologists and Greek Philosophy*, Assen 1973. Pierwszy terminem „medioplatonizm” (*Der mittlere Platonismus*) posłużył się K. Praechter w pracy *Die Philosophie des Altertums*, [w:] *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, F. Ueberweg (ed.), Berlin 1926, s. 524–556. Medioplatonikami nazwał on platoników działających w okresie między Antiochem z Askalonu (II poł. I w. p.n.e.) a neoplatonikami (III w. n.e.). Platonizm ten cechował się eklektyzmem, charakterystycznym dla tamtego okresu. Do odczytywania myśli Platona i objaśniania świata łączono wówczas ze sobą koncepcje arystotelesowskie, pitagorejskie i stoickie. W dalszej części artykułu będę posługiwał się tym terminem, odnosząc się właśnie do tej grupy filozofów.

nauki – chrześcijaństwa. Chcieli w ten sposób uwypuklić bliskość swojego przesłania z poglądami mędrców z przeszłości, zaznaczając jednak istotne różnice.

W niniejszej próbie ukazania procesu ufilozoficznienia chrześcijaństwa moja uwaga skoncentruje się na pisarzach tworzących w II połowie II wieku: Tacjanie Syryjczyku i Atenagorasie z Aten. Mój wybór padł właśnie na tych myślicieli, ponieważ w polskiej literaturze przedmiotu są oni dość często pomijani, a – jak będę starał się wykazać – w ich pismach możemy odnaleźć wiele interesujących koncepcji⁴.

W artykule moja uwaga skupi się na zagadnieniach, które można nazwać kosmologicznymi, gdyż dotyczą pierwszych zasad, natury, a także celu kosmosu. Dla budowania gmachu wiedzy są one bardzo istotne, ponieważ bez ich ustalenia nie sposób wyjaśniać i ostatecznie uzasadniać kwestii etycznych, antropologicznych czy społecznych.

By móc zrealizować postawiony cel, na początku dokonam rekonstrukcji kosmologicznej myśli wspomnianych apologetów. Jest to konieczne, ponieważ ich zachowane pisma (Tacjan: *Mowa do Greków*; Atenagoras: *Prośba za chrześcijanami* oraz *O zmartwychwstaniu umarłych*) nie odnoszą się bezpośrednio do tych kwestii, aczkolwiek umożliwiają ich odtworzenie. Pozwoli to, w kolejnym kroku, wskazać podobieństwa, a także różnice pomiędzy myślą głównych medioplatoników tego okresu a chrześcijaństwem II połowy II wieku, które zapewne konfrontowało się i wchodziło w polemiki ze współczesnymi filozofami platońskimi, takimi jak Alkinous i Apulejusz z Madaury, których koncepcje przywołam. To właśnie dzięki ich zachowanym pismom możemy dziś omawiać myśl medioplatońską II wieku.

Zestawienie ze sobą ich wizji kosmologicznych pozwoli bowiem ukazać pewną nowość zaprezentowaną przez wspomnianych pisarzy chrześcijańskich w pojmowaniu przyczyn, natury oraz celu świata. Wnioski z niniejszego artykułu rzucą zatem kolejne światło na myśl II wieku, co umożliwi, jak sądzę, jeszcze lepsze zrozumie rozwoju koncepcji kosmologicznych w kolejnych stuleciach, zarówno w nauce chrześcijańskiej, jak i pogańskiej.

⁴ Por. L. Gładyszewski, *Bóg stwórca i władca: doktryna greckich apologetów II wieku o stworzeniu i opatrności w aspekcie patrystyczno-filozoficznym*, „Studia Antiquitatis Christiane” 1 (1977), z. 1; J. Zieliński, *Koncepcja creatio ex nihilo w myśli Apologetów greckich II wieku*, Wrocław 2013; R.M. Leszczyński, *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 2003. W literaturze zagranicznej możemy natomiast znaleźć całe monografie poświęcone ich myśli. Do najważniejszych należą: E.J. Hunt, *Christianity in the Second Century: The Case of Tatian*, London–New York 2019; D. Rankin, *Athenagoras: Philosopher and Theologian*, London–New York 2016; W.B. Owen, *Athenagoras*, New York 2010.

Tacjan Syryjczyk

Koncepcja Boga

Przedstawiając poglądy na temat Boga, Tacjan rozpoczyna od słów: „Człowiek powinien być szanowany jako człowiek, natomiast bać się należy tylko Boga, którego ani ludzkie oko nie jest w stanie ujrzeć, ani też sztuka nie jest w stanie przedstawić”⁵.

Cytat ten wskazuje, że apologeta, podobnie jak jego nauczyciel Justyn, uważał, że Boga nie można poznać zmysłem wzroku. Także żadna sztuka poprzez rzeźbę, obraz czy poemat i słowa w nim zawarte nigdy we właściwy sposób nie przedstawi tego, jaki jest Bóg⁶.

Tacjan jednak nie ogranicza się do wskazania nieopisywalności Boga, lecz – tak jak Justyn – prezentuje w swym dziele również inne, pozytywne twierdzenia o Nim. Milcząco zakłada tym samym, że człowiek jednak może w pewnym stopniu opisać Boga. Niemniej mając na uwadze przywołane wcześniej słowa Tacjana, należy zaznaczyć, że opisy te nie oddają w pełni tego, jaki jest Bóg, aczkolwiek pomagają nam lepiej Go zrozumieć.

W *Mowie do Greków* chrześcijański apologeta ukazuje zatem, w jaki sposób możemy formułować pozytywne twierdzenia o Bogu. Uważa bowiem, że stworzymy je poprzez analizę rzeczy zmysłowych⁷. Gdy obserwujemy otaczający nas świat, dostrzegamy w nim, że wszystko ma przyczynę swojego powstania: dom – budowniczego, muzyka – kompozytora, my – swoich rodziców itd. Zapewne podobnie rozumował Tacjan, ponieważ doszedł do wniosku, że cały ten świat także musi posiadać wytłumaczenie swojego istnienia – musi mieć przyczynę. Dlatego w swoim dziele dobitnie podkreśla, że to właśnie Bóg jest przyczyną powstania wszystkiego⁸. Będąc przyczyną wszystkiego, co istnieje, Bóg nie może zatem posiadać własnej przyczyny. Jest On więc niepowstały – pierwszy w porządku bytowania. Chrześcijański pisarz uważa tym samym, że łańcuch przyczyn wyjaśniających zaistnienie kosmosu nie ciągnie się w nieskończoność i konieczne jest istnienie pierwszej przyczyny. Z pisma Tacjana dowiadujemy się ponadto, że Bóg – jako pierwsza przyczyna – nie ma swojego początku również w sensie czasowym, ponieważ jest On przyczyną wszystkiego – także samego

⁵ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków* 4.2, tłum. L. Misiarczyk, [w:] *Pierwsi apologetci greccy*, Kraków 2004.

⁶ Por. Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 4.3; Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. L. Misiarczyk, Warszawa 2012, 3.4.

⁷ Por. Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 4.3.

⁸ Por. Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 4.3, 5.2.

czasu. W *Mowie do Greków* czytamy więc: „Nasz Bóg nie zaczął bowiem istnieć w czasie, gdyż tylko On nie ma początku, co więcej – On sam jest początkiem istnienia wszystkiego”⁹.

Podczas prezentacji koncepcji Boga apologeta zwraca uwagę na to, że Bóg nie posiada żadnych braków, gdyż „niewypowiedzianemu Bogu nie należy również składać żadnych darów, by ten, któremu nic nie brakuje, nie był przez nas traktowany jako ktoś, kto czegośkolwiek potrzebuje”¹⁰.

Powyższy cytat pokazuje, że według Tacjana Bóg – jako niepowstały (bez przyczyny) – cechuje się absolutną niezależnością: nic na Niego nie oddziałuje. Sprawia to, że nie ma On braków; w przeciwnym razie oznaczałoby to, że coś, co powstało za Jego sprawą, może wpływać na swego stwórcę/twórcę¹¹. Bóg jest zatem wieczny, to znaczy: nie powstał (jest pierwszą przyczyną) oraz nie ulegnie zniszczeniu (jest nieśmiertelny). Jest tak, ponieważ nie posiada On w sobie przyczyny mogącej Go unicestwić (nie ma braków), jak również „poza Nim” nie ma niczego, co zagraża Jego istnieniu¹².

Dokonując podsumowania, należy stwierdzić, że chrześcijański apologeta przedstawia Boga jako jedyną przyczynę wszystkiego, co istnieje. Podkreśla ponadto Jego zmysłową niepoznawalność i nieopisywalność (*anonomastos*). Możemy co prawda, wedle Tacjana, jak wskazałem, rozumowo wywnioskować pewne pozytywne twierdzenia o Nim, lecz są to, podobnie jak wskazuje na to Justyn, jedynie niewystarczające opisy, które pomagają nam lepiej zrozumieć Boską tajemnicę.

Koncepcja pierwszej przyczyny zaprezentowana przez Tacjana każe nam także zauważyć, że apologeta przedstawia Boga jako byt całkowicie różny od zmysłowego i zniszczalnego świata. Tym samym Tacjan, poprzez swój opis, pragnie podkreślić transcendencję Boga wobec wszystkiego, co za Jego sprawą powstało¹³.

⁹ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 4.3.

¹⁰ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 4.5.

¹¹ Mając świadomość różnicy pomiędzy pojęciami „stworzenie” a „utworzenie” świata przez Boga/Logos, w tym miejscu dokonuję tego właśnie zabiegu (stwórcą/twórcą). Szerzej tę kwestię omówię w dalszej części niniejszego artykułu.

¹² Por. Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5.7.

¹³ Przyczyna transcendentna przekracza to, co zmysłowe i materialne, charakteryzując się nie tylko zwykłą separacją fizyczną, ale przede wszystkim odmiennością natury ontycznej. To, co transcendentne, jest niefizyczne, nieempiryczne i niecielesne. Bóg nie znajduje się zatem w utworzonym przez siebie świecie, lecz jest „poza” nim. Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*, tłum. E.I. Zieliński, Lublin 2002, s. 237–239.

Logos – materia – świat

Podczas omawiania zagadnienia Boga Tacjan prezentuje również koncepcję Logosu¹⁴. Wskazuje, podobnie jak wyraźnie czynił to już Filon z Aleksandrii, że Bóg „przed” stworzeniem/utworzeniem wszystkiego posiadał w Umyśle – Logosie plan swojego dzieła.

Zostaliśmy pouczeni – pisze apologeta – że Bóg był na początku, a początek stanowiła moc Jego Logosu. Pan bowiem wszechświata, który jest zasadą wszelkiego istnienia sam tylko i w tym znaczeniu, że stworzenie jeszcze się nie dokonało, ponieważ jednak posiadał moc powołania do istnienia wszystkiego co widzialne i niewidzialne, w Jego stwórczym Logosie istniało więc niejako już wszystko¹⁵.

Pojmowanie przez Tacjana Logosu jako planu będącego „w” Bogu sugeruje dwie rzeczy: po pierwsze podkreśla rozumność przyczyny świata – Boga; po drugie ukazuje podobieństwo aktu stworzenia/utworzenia świata do pracy architekta, który również przed wydaniem niezbędnych rozporządzeń co do budowy danego budynku posiada uprzednio precyzyjnie obmyślony plan.

W myśli Tacjana odnajdujemy ponadto, podobnie jak u Justyna, rozróżnienie na Logos wewnętrzny i zewnętrzny¹⁶. Pierwszy to Logos jako plan świata będący „w” Bogu, drugi natomiast to Logos pośrednik, poprzez który Bóg realizuje swoją wolę:

Tenże Logos został z Niego wyłoniony poprzez zwyczajny akt Jego woli, ale nie jako zwyczajne puste słowo, lecz jako pierwotne dzieło Ojca. Ów właśnie Logos jest nazwany początkiem wszechświata. Zaczął On jednak istnieć poprzez partycypację, a nie poprzez odcięcie. Albowiem wszystko, co zostało odcięte, równocześnie zostało odłączone od wszystkiego co pierwotne, natomiast to,

¹⁴ Koncepcja Logosu (rozumnej zasady w świecie) głoszona była już przez Heraklita z Efezu. Została następnie przejęta i rozpowszechniona przez stoików, by ulec pewnej modyfikacji w poglądach Filona Aleksandryjskiego (Umysł Boga i boski pośrednik) i oddziałać na myśl chrześcijańską. O rozumieniu Logosu w antyku por. R.M. Leszczyński, *Starożytna koncepcja Logosu...*, dz. cyt.

¹⁵ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5,1; por. Filon, *O stworzeniu świata*, 19–20, [w:] *Pisma*, t. 1, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1986.

¹⁶ To rozróżnienie na logos wewnętrzny (znajdujący się w umyśle) i zewnętrzny (jako myśl wypowiedziana za pomocą słów) odnajdujemy u Arystotelesa (por. *Analityki wtóre* 76 b, 27, tłum. K. Leśniak, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, Warszawa 1990, oraz u stoików (por. Sextus Empiryk, *Zarysy pirrońskie* I, 65, tłum. A. Krokiewicz, Warszawa 1998).

co zostaje oddzielone, istnieje samodzielnie, lecz nie zaburza tego, z czego powstało¹⁷.

Jak wskazuje zatem apologeta, Logos zewnętrzny, „wyłoniony” (*propedao*) z Boga, nie jest od Niego odcięty, lecz – jako oddzielony i odróżniony od Niego – stanowi nierozzerwalną z Nim jedność. Ponadto Tacjan podkreśla, że „zrodzenie” Logosu nie pomniejsza natury Boga, tak jak ma to miejsce w przypadku, gdy odejmiemy coś od bytu skończonego, dokonując w ten sposób jego pomniejszenia.

By lepiej wytłumaczyć swoją myśl o relacji Boga do Logosu, Tacjan odwołuje się, tak samo jak jego nauczyciel, do przykładu ognia, pisząc: „Tak bowiem jak od jednej pochodni zapala się wiele ogni, a przez zapalenie wielu ogień pierwotnej pochodni wcale nie zostaje pomniejszony, podobnie również i Logos, pochodząc z mocy Ojca, nie pozbawił Logosu tego, który Go zrodził”¹⁸.

Przywołany przez apologetę przykład każe nam zapewne uzmysłwić sobie nieskończoną naturę Boga, ponieważ tylko taki byt nie doznaje jakiegokolwiek pomniejszenia. Metafora ognia sugeruje również wspólną naturę Boga i Logosu, który przechodzi ze stanu bycia „w” Bogu (Logos wewnętrzny) do istnienia „poza” swoim źródłem (Logos zewnętrzny).

Po ukazaniu Logosu z jednej strony jako planu świata będącego „w” Bogu (Logos wewnętrzny) i z drugiej jako realizatora boskiej woli (Logos zewnętrzny), w tej części należy przejść do przedstawienia poglądów apologety na temat materii (*hyle*). W przeciwieństwie do Justyna Tacjan w *Mowie do Greków* wyraźnie podkreśla stworzoność materii. Według niego nie istniała ona jako wieczna przyczyna świata, lecz została stworzona/zrodzona (*genete*) przez Boga: „Materia bowiem nie jest bez początku tak jak Bóg, a ponieważ nie jest bez początku, nie posiada też mocy równej Bogu. Materia zaś została stworzona nie przez kogo innego, jak tylko jedynego Stwórcę wszystkich rzeczy”¹⁹.

Z *Mowy do Greków* dowiadujemy się jednakże, że bezpośrednią przyczyną powstania świata jest zrodzony (*gennetheis*) z Boga Logos zewnętrzny. Będąc oddzielony (numerycznie różny), ale nie odcięty od pierwszej przyczyny, zgodnie z boskim planem stwarza (*demiurgesas*; dosłownie: wytwarza) materię: „Podobnie również Logos – pisze Tacjan – zrodzony na początku zrodził później ten nasz świat, stwarzając najpierw sam z siebie konieczną materię”²⁰.

¹⁷ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5.2–5.3.

¹⁸ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5.4; por. Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem...*, dz. cyt., 61.2.

¹⁹ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5.7.

²⁰ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5.6.

Powstała materia była nieukształtowana i chaotyczna. Dopiero po ingerencji wykonującego Boską wolę Logosu zewnętrznego została uporządkowana²¹. Tacjan, próbując zobrazować swoją myśl o porządkowaniu materii przez Logos, odwołuje się do przykładu słowa (*logos*), które porządkuje ludzką wiedzę: „Podobnie – stwierdza apologeta – gdy ja mówię teraz, a wy słuchacie, to przez mówienie nie staję się wcale pozbawiony słowa, jeśli już, to raczej wydaję mój głos, staram się uporządkować materię w was jeszcze nieukształtowaną”²².

W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że w myśli Tacjana nie mamy do czynienia z koncepcją *creatio ex nihilo* w sensie ścisłym. Jest tak, ponieważ świat wedle niego nie zaistniał w akcie powstania z niczego (nicości), lecz z materii. Sama zaś materia nie jest wprawdzie wieczna, gdyż została stworzona-wytworzona (*demiurgesas*) z Logosu zewnętrznego. Tkwiąc zatem niejako potencjalnie w owym Logosie, zaistniała, można powiedzieć, zewnętrznie. Tacjan niestety nie wyjaśnia i bardziej szczegółowo nie opisuje procesu stwarzania materii. Najwidoczniej nie widzi sprzeczności w tym, jak z Logosu może wyłonić się coś materialnego. Twierdzi, że bazując na stworzonej chaotycznej materii, Logos dokonał jej uporządkowania, tworząc całokształt rzeczywistości.

Na podstawie powyższych analiz owego procesu kosmologicznego zasadne wydaje się dokonanie rozróżnienia na *creatio prima* i *creatio secunda*. Wyłoniony – zrodzony (*propedao/gennetheis*) z Boga – Logos zewnętrzny stwarza, wedle Tacjana, nieistniejącą wcześniej materię (*creatio prima*), która zostaje następnie przez tenże Logos ukształtowana (*creatio secunda*). Sama materia jest więc stworzona, a świat utworzony. Dlatego na podstawie apologii Tacjana należy pojmować Boga jako Twórcę, a nie Stwórcę świata.

Jednakże, co warto podkreślić, pogląd chrześcijańskiego apologety na materię jest wielce oryginalny. Nie dostrzegamy bowiem u wcześniejszych apologetów tak wyraźnie sformułowanej tezy o stworzeniu samej materii. Dlatego, jak zaznacza Jacek Zieliński:

jakkolwiek z pierwszą w pełni wyartykułowaną formułą *creatio ex nihilo* mamy do czynienia dopiero u Augustyna, to już w II wieku dostrzec można pierwsze jej zwiastuny, będące efektem trwającej dyskusji wczesnochrześcijańskich myślicieli z tradycją filozoficzną na temat pierwszych zasad. Jasne staje się również i to, że co prawda niewielu nawet współczesnych teologów ten fakt dostrzega, to jednak prawdziwe, w świetle powyższych analiz, jest stwierdzenie, że to właśnie u Tacjana po raz pierwszy pojawia się formuła, mówiąca o stworzeniu przez Boga

²¹ Por. Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5,6, 7,1–7,2, 12,1–12,2.

²² Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 5,5.

materii, która jest ważnym krokiem do ostatecznego sformułowania koncepcji *creatio ex nihilo*²³.

Po omówieniu koncepcji materii należy przejść do poglądów Tacjana na temat świata. Według apologety powstały z materii kosmos jest konstrukcją charakteryzującą się wewnętrzną harmonią, której nie burzy nawet fakt, że odnajdujemy w niej wiele różniących się od siebie elementów. Warto zatem przytoczyć dłuższy fragment z *Mowy do Greków*, który dobrze obrazuje tę myśl Tacjana. W jego dziele czytamy bowiem:

Choć tak się mają rzeczy, to jednak istnieje również pewna różnica pomiędzy rzeczami powstałymi z materii, tak że jedna jest piękniejsza, a inna zaś mniej piękna, rzeczy większe przewyższają mniejsze. Tak samo jak w ciele ludzkim, które tworzy jeden organizm zrodzony do określonego funkcjonowania, istnieją różnice w godności pomiędzy poszczególnymi członkami. Czym innym jest przecież oko, czym innym ucho, czym innym uczesane włosy albo układ jelit, czy połączenie razem szpiku, kości i stawów, i choć jedna część różni się od drugiej, to jednak ze względu na jeden organizm tworzą także jedną wspólną harmonię. Podobnie i wszechświat według mocy swego Stwórcy zawiera niektóre elementy posiadające większy splendor, lecz także inne mniej wspaniałe²⁴.

Tak pojęty świat powstał wedle chrześcijańskiego apologety dla człowieka, by ten mógł korzystać z jego dóbr:

Nie chcę – pisze w swej apologii Tacjan – oddawać boskiej czci stworzeniu, które On [Bóg – M.B.] powołał do istnienia dla naszego dobra. To przecież dla nas stworzył On słońce i księżyc, jakże więc mogę oddawać cześć moim sługom? Jakże mogę uznawać za bogów kawałki drewna albo kamienia?²⁵

Ponadto kosmos nie jest według Tacjana pozostawiony niejako sam sobie. Apologeta uważa bowiem, że Bóg poprzez Logos ingeruje w stworzenie, pouczając ludzi, a także utworzone anioły o tym, co dobre oraz złe:

²³ J. Zieliński, *Koncepcja creatio ex nihilo...*, dz. cyt., s. 324–325.

²⁴ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 12.3. Należy zaznaczyć, że przytoczony opis potwierdza tezę o doskonałej rozumności Boga, który utworzył ten świat jako harmonijne i uporządkowane dzieło. Warto także podkreślić, że fragment ten jeszcze raz ukazuje wskazany przez Tacjana należyty tok rozumowania w poszukiwaniu pierwszej przyczyny zastanego porządku, to znaczy: przez skutki poznajemy przyczynę.

²⁵ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 4.4.

Logos jednak, zanim stworzył człowieka, wcześniej jeszcze powołał do istnienia anioły. Oba te rodzaje stworzeń zostały wyposażone w wolną wolę (choć z natury nie posiadały tego dobra, które jest właściwe tylko samemu Bogu, a ludzie muszą je zdobywać poprzez wolną decyzję), tak by zły słusznie został ukarany za to, że sam z własnej winy stał się taki, natomiast sprawiedliwy słusznie otrzymał nagrodę za swoje dobre czyny, dlatego że nie wykorzystał wolnej woli, by przekroczyć wolę Boga. Tak oto więc – kontynuuje Tacjan – miały się rzeczy z ludźmi i aniołami. Logos, który posiadał w sobie uprzednie poznanie i wiedział, co miało się stać w przyszłości – oczywiście nie na zasadzie koniecznego fatum, ale z wolnego wyboru tych, którzy będą działać – przestrzegał przed konsekwencjami przyszłych wydarzeń zarówno jednych, jak i drugich, oraz zakazami starał się zapobiegać złu, natomiast pochwałami nagradzać dobro²⁶.

Powyższe słowa wskazują, że Logos jest bytem, który w historii stworzenia niejednokrotnie, poprzez zakazy i nakazy, wskazywał ludziom, co jest słuszne, a co należy potępić. „Posłaniec” prawa Bożego – Logos – jawi się tym samym jako immanentna siła w powstałym kosmosie. O tej znajdującej się w świecie sile czytamy również w innym fragmencie *Mowy do Greków*: „Duch bowiem, który przenika materię, jest o wiele niższy od Ducha prawdziwie boskiego, a nawet jest podobny do materii duszy, nie może być czczony na równi z doskonałym Bogiem”²⁷.

Wspomniany duch (*pneuma*) przenikający materię jest zapewne podobnie rozumiany, jak ma to miejsce w myśli Justyna – jako platońska dusza świata, gwarantująca harmonijny ruch i ład²⁸. Duch ten nie jest oczywiście Bogiem, na co zwraca uwagę w powyższym cytacie Tacjan, lecz najbardziej oddaloną od swojego źródła Boską mocą obecną w dziele stworzenia. Można zatem na podstawie powyższego fragmentu oraz mając na uwadze wskazany wpływ myśli Justyna na poglądy Tacjana, zaryzykować twierdzenie o kolejnej funkcji Logosu, polegającej na tym, że jest on także zasadą zapewniającą porządek i stabilność świata.

Jak już była o tym mowa, Tacjan postrzega świat jako konstrukcję niezwykle piękną i uporządkowaną. Niemniej nie umyka jego uwadze występujące w nim zło, czyli pewna dysharmonia, która nie zagraża jednak porządkowi całości. Za zło w świecie apologeta obwinia człowieka, a dokładnie przynależącą mu wolną wolę działania, umożliwiającą dokonywanie również niewłaściwych wyborów:

²⁶ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 7.2–7.3.

²⁷ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 4.4.

²⁸ Por. Justyn Męczennik, *1 Apologia*, tłum. L. Misiarczyk, Warszawa 2012, 60.5–60.7; Platon, *Timajos*, tłum. P. Siwek, Warszawa 1986, 36 B–37 A.

Zniszczyła nas – pisze Tacjan – nasza własna wolna wola. Choć byliśmy ludźmi wolnymi, staliśmy się niewolnikami, gdyż zostaliśmy zaprzędani grzechowi. Bóg nie uczynił nic złego, to my sami okazaliśmy niegodziwość, lecz nawet jeśli ją okazaliśmy, posiadamy nadal zdolność, by ją odrzucić²⁹.

Natomiast w innym fragmencie chrześcijański apologeta stwierdza: „Wszechświat został bowiem stworzony jako piękny, tylko życie ludzkie jest w nim złe”³⁰.

Na końcu należy wspomnieć również o tym, że dla autora *Mowy do Greków* powstały świat ulegnie kiedyś zniszczeniu. Nie świadczy to jednakże według apologety o niedoskonałości jego przyczyny, lecz wskazuje na sprawiedliwość Boga. Obdarowując człowieka wolną wolą, czyli nie zmuszając go do niczego, po zakończeniu okresu przeznaczanego na trwanie wszechświata Bóg osądzi wszystkich żyjących kiedykolwiek ludzi i wyda sprawiedliwe wyroki. Odrzucając więc koncepcje stoików, Tacjan pisze:

I dlatego też wierzymy, że przy końcu świata będzie miało miejsce zmartwychwstanie ciał. Nie w taki sposób jednak, jak nauczają stoicy, to znaczy że te same rzeczy cyklicznie będą powracać i znowu niszczyć bez celu, ale raz na zawsze, gdy okresy naszej egzystencji zakończą swój bieg, a będzie to dotyczyło tylko ludzi, którzy zmartwychwstaną na sąd. Sądzić zaś nas będzie nie Minos ani Radamantys (przed których śmiercią, jak podaje mitologia, żadna dusza nie była sądzona), ale sam Bóg i Stwórca³¹.

Atenagoras z Aten

Koncepcja Boga

Wedle Atenagorasa całokształt rzeczywistości ma swoją przyczynę, na którą już nic nie oddziałuje, a ona sama jest pierwszą zasadą wszystkiego, co powstałe.

²⁹ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., II.4.

³⁰ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 19.3. Zastanawiające jest to, dlaczego Tacjan tak mocno podkreślał, że jedynie człowiek w dziele stworzenia może stać się przyczyną zła. Dziwi to, ponieważ – jak sam pisał – nie tylko ludzie posiadają wolną wolę działania; dzielą ją przecież w świecie z aniołami. Być może uczynił tak ze względu na odbiorców swojej *Mowy*. Chciał w ten sposób uświadomić ich, że każdy z nas może czynić zło i od siebie samego należy rozpocząć wewnętrzną przemianę. Najprawdopodobniej dlatego uznał, że nie należy bardziej rozwijać w tym miejscu swojej angelologii i demonologii.

³¹ Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, dz. cyt., 6.1–6.2.

Dlatego dla apologety Bóg – pierwsza przyczyna – jest nieruchomy i nie podlega żadnym przemianom. Świadczy to także o tym, że w przeciwieństwie do bytów zmiennych i ruchomych nie posiada żadnych części. Nie ulega zatem rozpadowi, będąc wieczny, czyli niepowstały oraz nieśmiertelny³².

Atenagoras stwierdza również, że:

uznajemy jednego Boga, niestworzonego, wiecznego, niewidzialnego, niepodlegającego doznaniom, niepojętego i nieograniczonego; pojąć Go można wyłącznie umysłem i rozumem; otacza Go światłość, piękno i duch, i niewystowiona moc, On wszystko stworzył i uporządkował³³.

Przywołane słowa apologety pokazują, że według niego Bóg nie podlega doznaniom, czyli nie gniewa się ani nie smuci³⁴. Nie potrzebuje również żadnych ofiar, ponieważ niczego mu nie brakuje, co świadczy o Jego samowystarczalności i doskonałości³⁵. Chrześcijański apologeta pisze ponadto, że Bóg, „jako istota doskonale dobra, zawsze robi to, co dobre”³⁶.

W przywołanym wcześniej fragmencie 10 *Prośby za chrześcijanami* apologeta twierdzi, iż Bóg jest niewidzialny, co oznacza, że nie można poznać Go zmysłami. Tylko – jak zaznacza – dzięki rozumowi zdobywamy wiedzę o Bogu³⁷. Niemniej ludzka zdolność rozumowania, na co zwraca uwagę Atenagoras, jest ograniczona i nie jesteśmy w stanie w pełni pojąć Tego, który jest nieograniczony (*achoretos*). Dlatego uważa, że pierwsza przyczyna świata jest *akataleptos*, czyli nie do ujęcia, co sugeruje, iż nie jesteśmy w stanie, posługując się jedynie rozumem, całkowicie zglębnić i opisać tajemnicy Boga.

³² Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1985, 8, 22.

³³ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 10.

³⁴ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 21.

³⁵ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 13.

³⁶ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 26. Por. także Atenagoras, *O zmartwychwstaniu ciała*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1985, 12.

³⁷ We fragmencie 10 oraz 4 i 22 *Prośby za chrześcijanami* Atenagoras dokonuje rozróżnienia na umysł (*logos*) i rozum (*nous*). Jednakże we fragmencie 23, pisząc o poznaniu Boga, używa słowa *logos*, co tłumacz oddaje jako rozum. Wydaje się zatem, że chrześcijański apologeta opisując tę władzę poznawczą, zamiennie używał pojęć *logos* oraz *nous*. Ponadto w jego apologii nie odnajdujemy argumentów, które świadczyłyby o tym, że inaczej pojmował on umysł i rozum. Pisząc o umyśle (*logos*) i rozumie (*nous*), chciał zapewne, odnosząc się do filozoficznej tradycji, dobitnie pokazać cesarzowi, że chodzi mu o zdolność racjonalnego myślenia przynależną człowiekowi.

Apologeta twierdzi, że dzięki duszy rozumnej, która jest „pokrewna” naturze Boskiej, ludzie (poganie) starali się zrozumieć Boga, jednakże w przeciwieństwie do chrześcijan nie posiadli oni pewnej wiedzy, ponieważ nie uzyskali jej od samego Boga, który przekazał prawdę poprzez proroków:

Poeci i filozofowie – stwierdza Atenagoras – rozważają ten problem, podobnie jak inne zagadnienia, na podstawie domysłów: każdego z nich jego własna dusza dzięki pewnemu pokrewieństwu z Tchnieniem Bożym skłania do tego, by się zastanawiał, czy można znaleźć i zrozumieć prawdę; mogą się raczej domyślać prawdy niż ją odkryć, bo nie uznają za stosowne uczyć się o Bogu u Boga, lecz każdy uczy się sam u siebie: dlatego każdy z nich głosi inną naukę o Bogu, o materii, o formach i o świecie. My natomiast [chrześcijanie – M.B.] jako gwarancję tego, co myślimy i w co wierzymy, mamy proroków, którzy opowiadali o Bogu i o sprawach Bożych natchnieni przez Ducha Bożego³⁸.

Przechodząc do dalszych rozważań Atenagorasa na temat Boga, należy zaznaczyć, że apologeta w swym dziele koncentruje się przede wszystkim na odpieraniu zarzutu o ateizm – niewiarę w Boga/Bogów³⁹. Pragnie bowiem ukazać cesarzowi, że chrześcijanie nie są bezbożnikami i w przeciwieństwie do większości obywateli Imperium wierzą w jednego Boga. By pokazać, że wyznawcy Chrystusa uznają istnienie Boga, oraz, co więcej, udowodnić, że monoteizm jest słuszniejszy od politeizmu, apologeta odwołuje się w swym piśmie do poglądów poetów i filozofów, pokazując tym samym, że człowiek jest w stanie, bez pomocy objawienia, zdobyć wiedzę o tym, że jest tylko jeden Bóg.

Przytaczając słowa greckich poetów, takich jak Eurypides i Sofokles, Atenagoras wskazuje, że pisali oni także o jednym Bogu⁴⁰. Również słynni filozofowie (pitagorejczycy, Platon, Arystoteles oraz stoicy) uznawali istnienie tylko jednego najwyższego Boga⁴¹.

³⁸ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 7. Wątek Ducha Bożego rozwinę w dalszej części niniejszej pracy.

³⁹ W *Prośbie za chrześcijanami* Atenagoras obala trzy zarzuty stawiane wyznawcom Chrystusa: o ateizm, kazirodztwo i kanibalizm. Jak zauważa S. Kalinkowski, odpowiedź apologety na ostatnie dwa zarzuty „jest bardzo pobieżna. Można by stąd wnioskować, iż zarzut kazirodztwa i kanibalizmu w czasach Atenagorasa nie był już szerzej podnoszony przeciwko chrześcijanom” (S. Kalinkowski, *Wczesnochrześcijańska apologia grecka*, [w:] Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami...*, dz. cyt., 13).

⁴⁰ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 5.

⁴¹ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 6.

Skoro więc niemal wszyscy – stwierdza następnie Atenagoras – którzy zastanawiają się nad zasadami wszechrzeczy, nawet wbrew swej woli zgadzają się na to, że istnieje jedno Bóstwo, a i my z całą mocą twierdzimy, że Bogiem jest istota, która ten świat urządziła, to dla czego im wolno mówić i pisać o Bogu, co tylko zechcą, nas zaś ściga prawo, chociaż potrafimy za pomocą prawdziwych dowodów i argumentów udowodnić to, co myślimy i w co szczerze wierzymy – że mianowicie Bóg jest jeden⁴².

Od argumentu z autorytetu przechodzi zatem apologeta z Aten do argumentu rozumowego, który ma udowodnić istnienie jednego Boga jako pierwszej przyczyny świata. Autor *Prośby za chrześcijanami* rozważa więc możliwość istnienia dwóch Bogów. Jeśli bowiem przyjąć, że obaj są Bogami nieposiadającymi swej przyczyny, to przynależy im także wieczność, oznaczająca, iż żaden z Nich nie powstał. Świadczy to więc o tym, że nie mogą być oni jednakowi, ponieważ tylko rzeczy powstałe są podobne do swych pierwowzorów, a owi Bogowie nie posiadają swojego prawzoru, skoro są wieczni. Jeśli, jak sądzą chrześcijanie, Bóg jest przyczyną świata, w którym żyjemy, to hipotetyczny „drugi” Bóg nie jest jego przyczyną, jako posiadający inne cechy. Chrześcijański Bóg, powołując świat do istnienia, znajduje się „poza” nim i – jak wspomniał wcześniej Atenagoras – jest On także nieograniczony (*achoretón*). Powoduje to, że zajmuje całą przestrzeń – miejsce (*topos*) – wokół świata. Gdyby więc istniał „drugi” Bóg, to nie byłoby żadnego miejsca, w którym mógłby przebywać. Dzieje się tak, ponieważ w świecie urządzonym i rządonym przez „pierwszego” Boga nie ma obszaru przewidzianego dla innego Boga. Nie ma go również „poza” światem, gdyż wszystko wypełnia pierwsza przyczyna⁴³. Kończąc swój wywód, apologeta stwierdza zatem: „Jeśli zaś on nie tworzy, nie sprawuje opatrności i nie ma miejsca, w którym by przebywał, to istnieje jeden Bóg, ten, który od samego początku jest jedynym Stworzycielem świata”⁴⁴.

Argumentacja Atenagorasa pokazuje ponadto, że Bóg jako różny od stworzenia znajduje się „ponad” nim, będąc jego transcendentną przyczyną. Mając jednak na względzie fakt, iż apologeta zaznacza, że Bóg jest nie do pojęcia (*akataleptos*), należy podkreślić, że – podobnie jak to ma miejsce u Justyna i Tacjana – wszystkie jego opisy Boga nie odkrywają w pełni przynależącej Mu tajemnicy, lecz pomagają nam jedynie lepiej ją zrozumieć.

⁴² Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 7.

⁴³ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 8.

⁴⁴ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 8. Kwestię, czy Bóg jest Stwórcą czy Twórcą świata, rozwinę w dalszej części artykułu. W wyżej przywołanym cytacie pozostawiam wersję zaproponowaną przez tłumacza: *poietes* – Stworzyciel.

Logos i Duch Święty

Atenagoras przedstawia Boga jako transcendentną, wieczną oraz doskonałą, absolutnie dobrą przyczynę świata. Jednak – na co wskazuje w swojej apolo-gii – przyczyna ta, będąc bez części i braków, jest nieruchoma. Apologeta stoi więc przed problemem: jak pogodzić myśl o Bogu jako niezmiennej przyczynie z przypisywaną mu funkcją światotwórczą? Chcąc więc obronić koncepcję o niezmienności Boga, a także ukazać Jego stwórczą/twórczą moc, chrześcijański myśliciel wprowadza pośrednika – Logos. Znając zapewne pisma wcześniejszych autorów apologii chrześcijańskich⁴⁵, Atenagoras opowiada się za tym, że Logos „wywodzi się” (*proelthon*) od Boga⁴⁶ i stwarza/tworzy następnie świat:

nie jesteśmy ateistami, skoro z całym przekonaniem za Boga uznajemy ową Istotę, która stworzyła wszystko swoim Słowem (Logosem) (...); jest On [Logos – M.B.] pierwszym potomkiem Ojca, nie jako istota stworzona (Bóg bowiem od początku, będąc wiecznym Rozumem, posiadał w sobie Słowo-Logos, bo odwiecznie jest istotą rozumną), lecz jako byt od Ojca się wywodzi, aby stać się ideą i energią wszystkich rzeczy materialnych⁴⁷.

Jak dowiadujemy się z przytoczonego cytatu, apologeta uważa, że Syn Boży (Logos) jest wieczny, ponieważ, jako Myśl (Rozum Boga), istniał „w” Nim od zawsze. Ludwik Gładyszewski trafnie zauważa, że w tym miejscu można dokonać rozróżnienia na Logos wewnętrzny (istniejący w Bogu) oraz Logos zewnętrzny („pochodzący” z pierwszej przyczyny)⁴⁸.

Jak wskazuje Atenagoras, w przytoczonym wcześniej fragmencie apologii sam Logos posiada dwie funkcje: jest bowiem ideą (*idea*) oraz energią (*energeia*). Uwypukla to także w innym miejscu, pisząc: „Syn Boży jest Słowem (Logosem) Ojca w idei i energii; dla Niego i poprzez niego wszystko się stało”⁴⁹. Słowo *idea* odnosi się oczywiście do myśli Platona i w tym kontekście należy je rozumieć jako wzór czy paradygmat dla świata. Natomiast *energeia* jest terminem za-pożyczonym z filozofii Arystotelesa⁵⁰ i oznacza dla Atenagorasa działanie albo dokładniej siłę działającą – czynnik dynamiczny⁵¹. Logos zewnętrzny jest zatem

⁴⁵ Por. J. Zieliński, *Koncepcja creatio ex nihilo...*, dz. cyt., s. 341.

⁴⁶ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 10.

⁴⁷ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 6–10.

⁴⁸ Por. L. Gładyszewski, *Bóg stwórca i władca...*, dz. cyt., s. 95.

⁴⁹ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 10.

⁵⁰ Por. Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, Warszawa 2013, ks. 9, 1048 b.

⁵¹ Por. L. Gładyszewski, *Bóg stwórca i władca...*, dz. cyt., s. 95.

przyczyną wzorczą, wedle której powstał świat, a także bezpośrednią przyczyną sprawczą, która stwarza/tworzy całokształt rzeczywistości.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że apologeta z Aten wspomina ponadto o Duchu Świętym (*pneuma hagion*). Jest on wedle niego emanacją (*aporroia*), czyli „wypływem” z Boga, „bo emanuje z Niego i powraca doń jak promień słońca”⁵². „Duch zaś [jest – M.B.] – pisze w innym miejscu Atenagoras – Jego [Boga] emanacją, jak światłość, która promieniuje z ognia”⁵³. Rafał Leszczyński słusznie wskazuje, że

ustaliwszy to, Atenagoras musiał postawić sobie pytanie, w jaki sposób Bóg, Syn i Duch mogą być zjednoczeni i odrębni zarazem. Pytanie zasadnicze dla chrześcijańskiego monoteizmu, bowiem od odpowiedzi na nie zależy utrzymanie jedności Boga, a także zachowanie zróżnicowania na Ojca, Syna i Ducha, bez którego kerygmat chrześcijański przestaje być kerygmatem chrześcijańskim⁵⁴.

Chrześcijański apologeta, odpowiadając na to pytanie, twierdzi, że Bóg, Logos i Duch stanowią jedność, posiadając tę samą potęgę, siłę, moc (*dynamis*), różniąc się jednakże w zakresie funkcji: „Któż więc – pisze Atenagoras – nie zdziwiłby się, usłyszawszy, że ateistami nazywani są ludzie, którzy uznają Boga-Ojca, Boga-Syna i Ducha Świętego oraz uczą o Ich potędze w jedności i ich odrębności w zakresie funkcji?”⁵⁵. Bóg-Ojciec jest więc w myśli apologety pierwszą przyczyną, która, będąc niezmienna, „wyłania” z siebie odwiecznie istniejący w Nim Logos – Syna – będący wzorem (*idea*) dla świata oraz mocą (*energeia*) powodującą jego zaistnienie. Duch natomiast, jako emanacja Boga, pełni funkcję immanentnej siły w powstałym wszechświecie⁵⁶. To on bowiem wpływał na proroków, przez których przekazywał prawdę o jedynym Bogu. Dlatego, przywołując imiona starotestamentowych proroków, Atenagoras stwierdza:

Tymczasem gwarancją dla naszych rozumowań stanowią słowa proroków: sądzę bowiem, że i wam, ludziom gorąco miłującym naukę i wiedzę, nieobce są wypowiedzi Mojżesza, Izajasza, Jeremiasza i pozostałych proroków, którzy

⁵² Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 10.

⁵³ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 24.

⁵⁴ R.M. Leszczyński, *Starożytna koncepcja Logosu...*, dz. cyt., s. 252.

⁵⁵ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 10.

⁵⁶ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 6.

w uniesieniu, dzięki inspiracji Ducha Bożego głosili w swoich pismach to, czym zostali natchnieni, bo Duch postugiwał się nimi jak flecista, który dmie we flet⁵⁷.

Starając się zatem obrazowo przedstawić myśl Atenagorasa o Bogu, Logosie i Duchu, odwołam się – tak bowiem, jak się wydaje, będzie najtrafniej – do przywołanego przez apologetę przykładu słońca⁵⁸, który podkreśla, że Bóg, Logos oraz Duch, podobnie jak słońce wraz z wylaniającymi się z niego promieniami, stanowią jedność, a nie odrębność. Są zatem jednym bytem posiadającym trzy różne funkcje.

Materia i świat

W *Prośbie za chrześcijanami* Atenagoras porusza także kwestię materii (*hyle*). Omawiając to zagadnienie, zdecydowanie sprzeciwia się pogładowi, zgodnie z którym materia jest tożsama z Bogiem. Chcąc to rozwinąć, stwierdza:

Jeśli bowiem tym samym jest materia i Bóg, jeśli są to dwie nazwy tej samej rzeczy, to jesteśmy bezbożnikami, skoro za bogów nie uznajemy kamieni i drewna, złota i srebra; jeśli jednak wielka zachodzi między nimi różnica, to czemu się nas oskarża? Jak bowiem różni się garncarz od gliny – glina to materia, a garncarz to twórca – tak Bóg Stworzyciel różni się od materii, która podlega Jego kunsztowi. Lecz jak glina nie może sama z siebie bez udziału sztuki stać się naczyniem, tak też zdolna do przyjęcia wszelkich form materia nie mogła bez udziału Boga Stworzyciela zostać rozdzielona i otrzymać kształtu i ozdoby. A jak dzbana nie uważamy za coś cenniejszego od tego, kto go wykonał, a waz i złotych naczyń od złotnika, lecz jeśli jest w nich coś artystycznie udane, chwalimy wytwórcę i on zyskuje poklask za wykonane przez siebie przedmioty, tak samo, gdy idzie o materię i o Boga, to nie materia, ale Bóg odbiera słuszną chwałę i cześć za doskonałą kompozycję rzeczy pięknych⁵⁹.

⁵⁷ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 9; por. także 7 i 10. Atenagoras nie pojmuje zatem emanacji jako procesu wylaniania się mniej doskonałych hipostaz z pierwszego bytu, jak będzie to miało miejsce w myśli Plotyna i innych neoplatoników; por. *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 3, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2002, s. 123–124. Jak zostało wskazane, chrześcijański apologeta uważa, że byty „wyłonione” z Boga są równe Jego mocy oraz tworzą z Nim nierozdzielalną więź.

⁵⁸ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 10.

⁵⁹ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 15.

Przytoczony powyżej fragment z *Prośby za chrześcijanami* nasuwa, i słusznie, skojarzenia z kosmologią platońską (medioplatońską). Materia jawi się jako zasada, która została ukształtowana przez Boga w celu powstania całokształtu rzeczywistości. Bóg – albo, mówiąc dokładniej, mając na uwadze wcześniejsze ustalenia, Logos zewnętrzny – przedstawiony jest w tym cytacie jako Twórca nadający określony kształt biernemu substratowi. Dlatego, jak zaznacza apologeta, to Artyście, a nie tworzywu należy się słuszna chwała i podziw.

Gdyby jednak sugerować się jedynie tym fragmentem z apologii Atenagorasa, można by odnieść wrażenie, że Bóg jest wedle niego Twórcą, a nie Stwórcą świata, ponieważ istnieje także wieczne tworzywo – materia. Jednakże na początku *Prośby za chrześcijanami* apologeta, poruszając kwestię różnicy pomiędzy Bogiem a materią, pisze:

My natomiast oddzielamy Boga od materii oraz dowodzimy, że czym innym jest materia, a czym innym Bóg, i że wielka między nimi zachodzi różnica: Bóg bowiem jest niestworzony i wieczny oraz dostrzegalny jedynie dla umysłu i rozumu, materia zaś jest stworzona i zniszczalna⁶⁰.

Ten fragment pokazuje nam, że sama materia jest wedle Atenagorasa stworzona (*genete*) oraz zniszczalna (*fharte*). Nie doprecyzowuje niestety apologeta, kto jest jej stwórcą, jak czyni to na przykład Tacja Syryjczyk. Koncepcja Boga u Atenagorasa sugeruje jednak wyraźnie, że tylko Bóg może być Stwórcą materii. Tajemnicze są także następujące słowa apologety: „Materia potrzebuje twórcy, a twórca materii. Albo w jaki sposób bez materii i bez twórcy mogłyby powstać określone postacie? Nie ma racji w tym, żeby materia była starsza od Boga: przyczyna sprawcza musi wyprzedzać powstanie bytów stworzonych”⁶¹.

Atenagoras pokazuje zatem, że do zaistnienia świata niezbędna jest zarówno materia, jak i Bóg. Sama materia nie istnieje jednak „przed” Bogiem, który jest wieczny. Gdyby spróbować połączyć ten cytat z wcześniej przytoczonym, można by przypuszczać, że sformułowanie „przyczyna sprawcza musi wyprzedzać powstanie bytów stworzonych” odnosi się do materii jako stworzonej. Rafał Leszczyński jest jednak zdania, że inne sformułowanie: „materia potrzebuje twórcy, a twórca materii”, sugeruje, iż akt kreacji nie mógłby nastąpić, gdyby obok Boga nie istniało wieczne tworzywo – materia⁶². Bardziej ostrożni w swoich analizach są Ludwik Gładyszewski i Jacek Zieliński, którzy wskazują, że na

⁶⁰ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 4.

⁶¹ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 19.

⁶² Por. R.M. Leszczyński, *Starożytna koncepcja Logosu...*, dz. cyt., s. 253.

podstawie sformułowań używanych przez Atenagorasa trudno jednoznacznie i w nieulegający wątpliwości sposób opowiedzieć się za wiecznością lub stworzonnością materii⁶³.

Jeśli jednak spojrzeć na całość apologii Atenagorasa, zdaje się, że możliwe jest połączenie koncepcji stworzenia materii z poglądem o jej uporządkowaniu. W pierwszych rozdziałach swojego dzieła apologeta z Aten wyraźnie pokazuje bowiem, że Bóg jest wieczny (bez początku i końca), a materia z kolei stworzona i niszczalna. Czyniąc na początku swojego pisma tę dystynkcję, Atenagoras przechodzi do odpierania zarzutu o ateizm, opisując Boga, Logos i Ducha Świętego. Omawiając następnie proces powstania świata, nie przywołuje on ponownie swojego wcześniejszego rozróżnienia, tylko wskazuje na inne, odnoszące się do Boga i materii, mianowicie na Twórcę i tworzywo jako „etap” w powstawaniu kosmosu.

Chcąc zachować spójność w przedstawianiu wyводу apologety oraz odrzucając tezę o przypadkowym wtrąceniu przez niego na początku dzieła sformułowania o powstaniu materii, można – podobnie jak wobec poglądów Tacjana – mówić o stworzeniu materii przez Boga (*creatio prima*), która następnie jest przez Niego (Logos zewnętrzny) uporządkowana w celu utworzenia całokształtu rzeczywistości (*creatio secunda*). Powstały w ten sposób wszechświat, jak podkreśla apologeta, cechuje się wielkim ładem i harmonią⁶⁴.

Jak już zostało wspomniane, chrześcijański apologeta uważa, że Bóg poprzez Ducha Świętego sprawuje opatrzność nad swoim dziełem, a przede wszystkim nad człowiekiem. Poprzez pouczenia wskazuje ludziom – jako wyróżnionym spośród wszelkiego stworzenia – właściwą drogę, którą powinni podążać w swym życiu. Obdarzeni wolną wolą oraz rozumem, możemy wedle chrześcijańskiego pisarza jako jedyni dostąpić zbawienia⁶⁵. Jednakże byty obdarzone wolnością wyboru mogą sprzeciwić się Bogu. Tak postąpił duch, któremu przydzielona była władza nad materią. Za jego przykładem poszły również niektóre anioły, stając się demonami, które kuszą ludzi, oddalając ich w ten sposób od Boga⁶⁶. Pomimo ich buntu, świat i prawa nim rządzące nie ulegną jednak zmianie i będą trwać dalej. Potwierdzeniem tego są słowa Atenagorasa, który stwierdza:

Opatrzność szczegółowa wszakże prawdziwie, a nie pozornie rozciąga się na istoty tego godne [ludzi – M.B.], cała zaś reszta podlega opatrzności sprawowanej przez

⁶³ Por. L. Gładyszewski, *Bóg stwórca i władca...*, dz. cyt., s. 79–81; J. Zieliński, *Koncepcja creatio ex nihilo...*, dz. cyt., s. 320–322.

⁶⁴ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 16.

⁶⁵ Por. Atenagoras z Aten, *O zmartwychwstaniu umarłych*, dz. cyt., 12–13.

⁶⁶ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 24–26.

prawo rozumu, zgodnie z ogólnym porządkiem świata. Ponieważ jednak ruchy i działania demonów pochodzące od wrogiego ducha wywołują wspomniane wyżej, nieuporządkowanie napaści miotające poszczególnymi ludźmi w różny sposób: w odniesieniu do pojedynczego człowieka i do całych narodów, indywidualnie i grupowo, w zależności od wpływu materii i od ludzkiej skłonności ku sprawom boskim, wewnątrz i zewnątrz, dlatego też niektórzy ludzie, których opinii nie należy lekceważyć, uznali, iż ten świat nie został zbudowany wedle jakiegoś porządku, lecz że unosi go i prowadzi irracjonalny przypadek. Nie wiedzą oni, że w budowie całego świata nic nie jest nieuporządkowane ani zaniedbane, lecz że każdy jego element powstał zgodnie z rozumem i dlatego żaden element świata nie przekracza porządku, który został mu wyznaczony. Również człowiek został doskonale uformowany przez Stwórcę w zakresie naturalnego prawa narodzin, które jest jedno i wspólne dla wszystkich, w zakresie swej fizycznej budowy, nie przekraczającej prawa w niej zawartego, oraz w zakresie kresu życia, który jest jednakowy i wspólny dla wszystkich⁶⁷.

Przytoczony powyżej fragment ukazuje nam zatem, że w poglądach Atenagorasa należy wyróżnić dwie cechy Ducha Świętego. Po pierwsze wpływa on na świat, a dokładniej na człowieka (opatrność szczegółowa), po drugie jest prawem natury, którym podlega każde stworzenie (opatrność ogólna).

Kontynuując myśl apologety, należy zaznaczyć, że dla chrześcijańskiego pisarza trwanie powstałego świata dobiegnie kiedyś końca. Atenagoras za Justynem i Tacjanem wspomina o sądzie ostatecznym, podczas którego Bóg dokona sprawiedliwego podziału ludzi na zbawionych i potępionych⁶⁸.

Gdyby bowiem – stwierdza – nie istniał żaden sąd nad żadnym z ludzkich uczynków, to ludzie nie posiadaliby nic więcej niż nierozumne zwierzęta; a raczej położenie ich byłoby nędzniejsze od losu zwierząt, skoro ludzie ujarzmiają namiętności i troszczą się o pobożność, sprawiedliwość albo inną cnotę. Cnota byłaby wówczas głupstwem, najdoskonalszym życiem byłoby życie na wzór bydła i dzikich bestii, groźba sądu zastęgiwałaby na prostacki śmiech⁶⁹.

Wskazując na konieczność sądu ostatecznego, Atenagoras ukazuje tym samym, że Bóg – przyczyna świata – jest nie tylko opiekunem ludzi, których

⁶⁷ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 25.

⁶⁸ Koncepcję człowieka i wiążący się z tym pogląd o zmartwychwstaniu ludzkich dusz oraz ciało przedstawia Atenagoras w swoim dziele *O zmartwychwstaniu umarłych*.

⁶⁹ Atenagoras z Aten, *O zmartwychwstaniu umarłych*, dz. cyt., 19.

poucza za pośrednictwem Ducha Świętego, ale także, po upływie czasu przeznaczonego dla trwania świata, będzie On sprawiedliwym sędzią, oceniającym to, jak ludzie podczas swojego ziemskiego życia wykorzystali przynależącą im wolną wolę oraz rozum. Pokazuje to również, że Bóg posiada wiedzę o tym, co ma miejsce w świecie. Jak bowiem pisze apologeta: „My jednak wiemy, iż Bóg we dnie i w nocy jest świadkiem naszych myśli i słów, bo cały jest światłością i widzi wnętrza serc naszych”⁷⁰.

Medioplatonicy a koncepcje kosmologiczne Tacjana i Atenegorasa

Medioplatonicy, podobnie jak Tacjan i Atenagoras, bardzo mocno podkreślali, że pierwsza przyczyna – Bóg – jest nienazywalna, niewypowiadalna i nieopisywalna. I jak stwierdza między innymi medioplatonik Alkinous: „Nie można Mu [Bogu – M.B.] przypisać żadnych określeń: ani negatywnych, bo nie godzi się mówić czegoś takiego o Bogu; ani pozytywnych, bo wtedy musiałby być taki przez uczestnictwo w czymś, a ściślej – w czymś od siebie lepszym”⁷¹.

Platonicy II wieku, podobnie jak wspomniani apologety, nie zrezygnowali z prób określania Boga. W swoich dziełach zaznaczali, że człowiek posiada zdolność, która umożliwia mu przedstawianie pozytywnych określeń Boga. Tą władzą jest, dany nam od Boga, rozum pozwalający wskazać przybliżone „obrazy”, które co prawda nie oddają w pełni Jego natury, lecz naprowadzają na lepsze jej zrozumienie⁷².

W swych rozważaniach o Bogu medioplatonicy, jak i omawiani pisarze chrześcijańscy przyjmowali aksjomat, wedle którego łańcuch przyczyn i skutków nie może ciągnąć się w nieskończoność. Dlatego musi istnieć koniecznie pierwsza przyczyna, na którą już nic nie oddziałuje, a ona sama powoduje wszystko inne. Jest ona pierwsza w porządku bytowania (nie ma nic przed nią) oraz, jak wcześniej wspomniałem, ostatnia w porządku poznawania (najtrudniej ją poznać).

Medioplatonicy, a za nimi w szczególności apologeta Atenagoras, wskazywali, iż pierwsza przyczyna nie jest przez nic poruszana, co świadczy o tym, że nie może ona posiadać części, które posiadają byty poruszane przez jakąś

⁷⁰ Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, dz. cyt., 31.

⁷¹ Alkinous, *Wykład nauk Platona (Didaskalikos)*, tłum. K. Pawłowski, Kraków 2008, X 165; por. także Apulejusz, *O bogu Sokratesa*, tłum. K. Pawłowski, Warszawa 2002, s. 124.

⁷² Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., II 153, XVII 173, XXIII 176–177.

inną przyczynę. Brak części oznacza, że taki byt się nie porusza – jest stały i niezmienny. Nie może on także ulec zniszczeniu, ponieważ tylko to, co ma części, ulega procesowi rozpadu. Bóg jest zatem wieczny, to znaczy nie powstał (jest pierwszą przyczyną) oraz nie ulegnie zniszczeniu (jest nieśmiertelny – nie przestanie istnieć)⁷³.

Ponadto medioplatonicy, jak i apologetci, twierdzili, że Bóg jest *agathos*, czyli dobry – absolutnie dobry, nieposiadający żadnych braków⁷⁴. Jest On także wedle nich bytem umysłowym⁷⁵; wnioskując ze skutków, czyli ze stworzenia, doszli do wniosku, że jego przyczyna musi cechować się doskonałą rozumnością, gdyż świat jest kosmosem, to znaczy strukturą idealnie uporządkowaną. Alkinous, podkreślając to, stwierdza: „Uczył go [Bóg – M.B.] wolnym od chorób i starości, ponieważ w jego pobliżu nie ma naturalnie niczego, co mogłoby go uszkodzić; samowystarczalnym i niepotrzebującym niczego, co byłoby poza nim”⁷⁶.

Zaprezentowane opisy Boga wskazują na jego absolutną odmienność – inność względem wszystkiego, co znamy w zmiennym świecie. Tym samym medioplatonicy, jak apologetci greccy, uwypuklają transcendencję Boga – jest On „poza” światem. Bardzo dobrze ukazuje to Apulejusz w piśmie *O świecie*, stwierdzając: „Nie ma wątpliwości, że bóg ma siedzibę wysoką i górującą nad światem”⁷⁷.

Prócz ukazania rozumności, dobroci i transcendencji Boga medioplatonicy, jak wspomniałem, podkreślają światotwórczą funkcję Boga jako przyczyny całokształtu rzeczywistości. Jednakże jak pogodzić myśl o stałym i niezmiennym Bogu z koncepcją bytu, który przyczynia się do powstania świata? W jaki zatem sposób Bóg przyczynowuje, skoro sam nie ulega żadnym zmianom – żadnym przekształceniom? By to wytłumaczyć, medioplatonik Alkinous, tak jak apologeta Atenagoras, odwołuje się do analogii, która ma na celu wyjaśnić przyczynowość Boga. Wedle nich to zagadnienie dobrze obrazuje przykład słońca i jego promieni. Analogicznie bowiem jak słońce, będąc niezmiennie w swym położeniu, gdy na nie patrzymy, swoimi promieniami porusza nasz wzrok, umożliwiając widzenie, tak samo Bóg, będąc niezmienny, porusza

⁷³ Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., X 164–166.

⁷⁴ Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., X 164–165; Apulejusz z Madaury, *O Platonie i jego nauce*, tłum. K. Pawłowski, Warszawa 2002, ks. I, V 190.

⁷⁵ Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., X 164; Plutarch, *O Izydzie i Ozyrysie*, tłum. A. Pawlaczyk, Poznań 2003, s. 373; Plutarch, *O powstaniu duszy w Timajosie*, tłum. J. Komorowska, [w:] *Pisma egzegetyczne*, Kraków 2012, s. 24, 1024.

⁷⁶ Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., XII 167; por. także Apulejusz z Madaury, *O Platonie i jego nauce*, dz. cyt., ks. I, VIII 197–198.

⁷⁷ Apulejusz, *O świecie*, XXV 343, tłum. K. Pawłowski, Warszawa 2002.

wszystko inne, przyczyniając się do zaistnienia świata, wyłaniając z siebie swoje metaforyczne promienie⁷⁸.

Przechodząc dalej, należy zaznaczyć, iż medioplatonicy, podobnie jak apologetyci, wskazywali, że Bóg jest zarówno Architektem świata (posiada w umyśle jego plan – idee), jak i jego Budowniczym; dlatego na przykład Alkinous używa zamiennie pojęć *theos* i *demiurgos*⁷⁹. W pismach platoników II wieku odnajdujemy także myśl o *psyche tu kosmu/caelestem animam*, czyli duszy świata w utworzonym świecie, która pełni w nim rolę praw przyrody⁸⁰. Jednakże w przeciwieństwie do omawianych apologetów greckich medioplatonicy na kartach swych dzieł nie koncentrowali uwagi na szczegółowym wyjaśnieniu relacji Boga względem owej duszy oraz jej natury.

Omawiając natomiast koncepcję materii, trzeba zauważyć, że medioplatonicy za Platonem przyjmują, iż „przed” powstaniem świata istnieje prócz Boga także wieczna materia. Jest ona chaotycznym substratem, który został uporządkowany przez przyczynę sprawczą – Boga-Demiurga⁸¹. W ten sposób bowiem zaistniał świat, w którym żyjemy. Bóg jest więc Twórcą świata, a nie jego Stwórcą (*ex nihilo*). Natomiast, jak była o tym mowa, w pismach Tacjana i Atenagorasa dostrzegalna jest myśl o dwóch fazach powstawania świata, które można nazwać *creatio prima* i *creatio secunda*. Na podstawie lektury ich dzieł można wysunąć teorię, iż opowiadali się oni za stworzeniem materii przez Boga, ponieważ Ten, jako doskonały, nie potrzebuje wiecznego tworzywa, którego obecność wskazywałaby, że Bóg ma jakiś brak, czegoś Mu brakuje do stworzenia świata. Bóg jest więc Stwórcą materii (*creatio prima*), która w drugiej fazie (*creatio secunda*) zostaje przez Niego uporządkowana, a mówiąc dokładnie, przez jego *energeia/dymanis* – Logos, tworzący w ten sposób kosmos.

Koncentrując się na powstałym świecie, warto podkreślić, że dla medioplatoników uporządkowany z wiecznej materii przez Boga kosmos jest, używając nowożytnej metafory, doskonale nakręconym zegarem, który nie potrzebuje już żadnej ingerencji. Kosmos jest, jak zostało już wspomniane, dla nich dziełem, które jako idealnie zaplanowany i zrealizowany projekt nie przestanie

⁷⁸ Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., X 164.

⁷⁹ Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., XIII 168–169. O ideach jako myślach Boga por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., IX 163.

⁸⁰ Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., X 165, XIV 169; Apulejusz, *O Platonie i jego nauce*, dz. cyt., ks. 1, IX 199–200.

⁸¹ Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., VIII 162–163; Apulejusz z Madaury, *O Platonie i jego nauce*, dz. cyt., ks. 1, V 191.

istnieć – jest niezniszczalny, gdyż nie ma żadnej przyczyny zewnętrznej ani wewnętrznej, która mogłaby spowodować jego rozpad⁸².

Inaczej twierdzili omawiani apologety greccy, którzy uważali, że powstały dla człowieka świat jest ciągle pod opieką Boga. Bóg jako nieposiadający braków ma wiedzę o rzeczach dziejących się w świecie oraz, będąc troskliwym i opiekuńczym, ingeruje poprzez Ducha Świętego/Logos w swoje dzieło, pouczając ludzi i wskazując im właściwą drogę postępowania. Dlatego wszystkie boskie epifanie ukazane na kartach Biblii są dla apologetów dowodem opatrności Boga Ojca, który po stworzeniu świata – przeciwnie do tego, co głosili medioplatońcy – nieustannie wpływa na swoje dzieło. Ponadto według Tacjana i Atenagorasa świat przestanie kiedyś istnieć. Wiąże się to z sądem ostatecznym, co uwypukla sprawiedliwość Boga, który osobiście dokona podziału na zbawionych i potępionych. Dusza ludzka nie będzie przechodziła, jak twierdzili medioplatońcy, wielu wcieleń⁸³, gdyż każdemu człowiekowi przynależy indywidualna dusza oraz ciało. Człowiek jako taka jedność cielesno-duchowa zostanie na końcu czasu osądzony za swoje postępowanie, ponieważ gdyby nie miało to miejsca, nie można by postrzegać Boga jako sprawiedliwego, czyli Tego, który słusznie nagradza lub karze ludzi, rozliczając ich za całokształt wiedzionego przez nich życia.

Podsumowanie

Mimo wielu podobieństw pomiędzy koncepcjami omawianych apologetów II wieku a kosmologiczną myślą medioplatońską II wieku można wskazać na główną różnicę, z której wynikają pozostałe. Należy zauważyć bowiem odmienne rozumienie przez nich dobroci Boga. Dla medioplatońców Bóg jest dobry, ponieważ perfekcyjnie uporządkował wieczną materię, tworząc w ten sposób niezniszczalny kosmos. Ponadto podarowując człowiekowi rozumną duszę, dał mu możliwość rozumienia świata. Bóg jest zatem wedle nich dobrym, tzn. doskonałym Twórcą świata i człowieka.

⁸² Por. Alkinous, *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., XV 171–XVI 172; Apulejusz z Madaury, *O Platonie i jego nauce*, dz. cyt., VIII 198.

⁸³ Należy jednakże zaznaczyć, że teoria metempsychozy nie była powszechnie głoszona w środowisku medioplatońskim. Nie odnajdujemy jej bowiem w pismach Apulejusza. Jej ślady pojawiają się natomiast u Alkinousa, por. *Wykład nauk Platona...*, dz. cyt., XVI 172, XXV 178, oraz Plutarcha, por. *O odwolekanii kary przez bogów*, 565 A-E, 567 F, *O obliczu widniejącym na tarczy księżycy*, 944 D–945 D, *O wygnaniu*, 607 D–F, tłum. Z. Abramowiczówna, [w:] *Moralia II*, Warszawa 1988.

Z kolei Tacjan i Atenagoras przez dobroć Boga rozumieją nie tylko to, że stworzył On dla człowieka świat, ale także to, iż troszczy się o wyróżniony w swym dziele gatunek ludzki. Poprzez Ducha/Logos wpływa na świat i poucza o tym, co dobre i złe. Jest dobrym, tzn. troskliwym Ojcem, który opiekuje się swoimi „dziećmi”, wskazując im właściwą drogę. Lecz, po upływie określonego czasu, będzie On również dobrym, tzn. sprawiedliwym sędzią, karzącym oraz nagradzającym – obdarzonych rozumem i wolną wolą – ludzi.

Spotkanie chrześcijaństwa i filozofii platońskiej sprawiło między innymi, że chrześcijanie zwani apologetami greckimi, chcąc być zrozumiałymi i przekonującymi dla ówczesnych ludzi, byli niejako zmuszeni do używania pojęć oraz racjonalnej argumentacji zapożyczonych z dorobku filozofii greckiej. To spotkanie, które obserwujemy w II wieku poprzez zachowane pisma apologetów greckich, dało z jednej strony impuls dla filozofów pogańskich, takich jak Plotyn (np. jego myśl o trzech hipostazach i ich wyłanianiu), a z drugiej strony dla myślicieli chrześcijańskich, którzy, jak choćby przedstawiciele szkoły katechetycznej w Aleksandrii, Klemens i Orygenes, kontynuowali ufilozoficznianie chrześcijaństwa (np. rozwijając koncepcję Logosu).

Bibliografia

- Alkinoos, *Didaskalikos: Lehrbuch der Grundsätze Platons*, O.F. Summerell, T. Zimmer (eds.), Berlin–New York 2007.
- Alkinous, *Wykład nauk Platona (Didaskalikos)*, tłum. K. Pawłowski, Kraków 2008.
- Apulejusz z Madaury, *O Platonie i jego nauce*, tłum. K. Pawłowski, Warszawa 2002.
- Apulejusz, *O bogu Sokratesa*, tłum. K. Pawłowski, Warszawa 2002.
- Arystoteles, *Analityki wtóre*, tłum. K. Leśniak, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, Warszawa 1990.
- Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. K. Leśniak, Warszawa 2013.
- Atenagoras z Aten, *O zmartwychwstaniu umarłych*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1985.
- Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1985.
- Athenagoras, *Legatio and De Resurrectione*, W.R. Schoedel (ed.), Oxford 1972.
- Barnard W., *Justin Martyr. His Life and Thought*, Cambridge 1967.
- Baron A., *Neoplatońska idea Boga a ewangelizacja*, Kraków 2005.
- Chadwick H., *Myśl chrześcijańska a tradycja klasyczna*, tłum. P. Siejkowski, Poznań 2000.
- Filon, *O stworzeniu świata*, [w:] *Pisma*, t. 1, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1986.
- Gładyszewski L., *Bóg stwórca i władca: doktryna greckich apologetów II wieku o stworzeniu i opatrności w aspekcie patrystyczno-filozoficznym*, „Studia Antiquitatis Christiane” 1 (1977), z. 1.
- Grant R.M., *Greek Apologists of the Second Century*, London 1988.
- Hunt E.J., *Christianity in the Second Century: The Case of Tatian*, London–New York 2019.
- Iustini Martyris, *Dialogues cum Tryphone*, M. Marcovich (ed.), Berlin–New York 1997.

- Jaeger W., *Wczesne chrześcijaństwo i grecka Paideia*, tłum. K. Bielawski, Bydgoszcz 1997.
- Justyn Męczennik, *1 Apologia*, tłum. L. Misiarczyk, Warszawa 2012.
- Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. L. Misiarczyk, Warszawa 2012.
- Leszczyński R.M., *Starożytna koncepcja Logosu i jej wpływ na myśl wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 2003.
- Mrugalski D., *Logos: Filozoficzne i teologiczne źródła idei wczesnochrześcijańskiej*, Kraków 2006.
- Owen W.B., *Athenagoras*, New York 2010.
- Platon, *Timajos*, tłum. P. Siwek, Warszawa 1986.
- Plutarch, *O Izydzie i Ozyryście*, tłum. A. Pawlaczyk, Poznań 2003.
- Plutarch, *O obliczu widniejącym na tarczy księżycy*, tłum. Z. Abramowiczówna, [w:] *Moralia II*, Warszawa 1988.
- Plutarch, *O odwlekaniu kary przez bogów*, tłum. Z. Abramowiczówna, [w:] *Moralia II*, Warszawa 1988.
- Plutarch, *O powstaniu duszy w Timajosie*, tłum. J. Komorowska, [w:] *Pisma egzegetyczne*, Kraków 2012.
- Plutarch, *O wygnaniu*, tłum. Z. Abramowiczówna, [w:] *Moralia II*, Warszawa 1988.
- Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 3, A. Maryniarczyk (red.), Lublin 2002.
- Praechter K., *Die Philosophie des Altertums*, [w:] *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, F. Ueberweg (ed.), Berlin 1926, s. 524–556.
- Rankin D., *Athenagoras: Philosopher and Theologian*, London–New York 2016.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 5: *Słownik, indeksy i bibliografia*, tłum. E.I. Zieliński, Lublin 2002.
- Sextus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*, tłum. A. Krokiewicz, Warszawa 1998.
- Tacjan Syryjczyk, *Mowa do Greków*, tłum. L. Misiarczyk, [w:] *Pierwsi apologety greccy*, Kraków 2004.
- Tatiani, *Oratio ad Graecos*, M. Marcovich (ed.), Berlin–New York 1995.
- Tertulian, *Preskrypcja przeciw heretykom*, tłum. W. Myszor, E. Stanuła, seria: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy* 5, Warszawa 1970.
- Timothy H., *The Early Christian Apologists and Greek Philosophy*, Assen 1973.
- Zieliński J., *Koncepcja creatio ex nihilo w myśli Apologetów greckich II wieku*, Wrocław 2013.

MATEUSZ BIERNACZYK (DR) – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia. Zajmuje i interesuje się filozofią starożytną. Jego praca naukowa w szczególności koncentruje się na badaniu wpływu koncepcji platoników I i II wieku na pierwsze nurty myśli chrześcijańskiej. W swoich publikacjach stara się zatem odpowiedzieć na pytanie postawione przez Tertuliana, które brzmiało: *Quid ergo Athenis et Hierosolymis? Quid academiae et ecclesiae?* („Cóż jednak mają wspólnego Ateny z Jerozolimą? Kościół z Akademią?”).